



CZASOPISMO

poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym  
a w szczególności

**sprawom krajowego przemysłu i handlu**

tudzież polityce agrarnej i handlowej.

**Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc**

w 3-ich oddziałach, z których 2-gi stanowi

**„Organ kraj. Tow. kupców i przemysłowców“.**

W „Dzwigniu“ wychodzą też działy pod tytułem:

**„Szkołnictwo przemysłowe i handlowe“ i „Przemysł skórzany“**  
tudzież dodatki okolicznościowe.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Korosteński.**

**Lwów, 10 Października 1895.**

**Nr. 18. — Październik.**

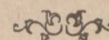
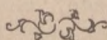
**Administracya**

we Lwowie, Plac Maryacki  
liczba 8.

**Rok II. 1895.**

**Redakcyja**

we Lwowie Plac Maryacki  
liczba 8.



**PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:**

	kwartalnie	półrocznie
Austro-Węgry . . .	1 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii
W Rosyi pod kowertą . . .	1 rs. 25 k.	łacińskiej . . . . . 5 fr.
„ Niemczech . . . . .	2 marki	„ Stanach Zjednoczon. . . . . 1 dol.
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po 15 ct.		

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA**

za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za  $\frac{1}{2}$  str. 8 zł., — za  $\frac{1}{4}$  str. 4 zł., — za  $\frac{1}{8}$  str. 2 zł., — za  $\frac{1}{16}$  str. 1 zł., — za  $\frac{1}{32}$  50 ct.  
Dla prenumeratorów i korespondentów „Dzwignia“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

**TREŚĆ:** Oddział I. — 1) Czwarty kwartał. — 2) Krajowe impregnowane skórzane pasy maszynowe, napisał **Przemysław**.  
3) O przemyśle w Galicyi — Tkactwo — przez prof. **Br. Pawlewskiego**. — 4) Stosunki przemysłowe w Wielkopolsce napisał **N...owski**. (Dokończenie) — 5) Suszone konserwy jarzynowe z fabryki bocheńskiej. — 6) Sposób użycia suszonych konserw, napisał **Jan Rożański**. — 7) Kronika „Dzwignia“ — oraz kraj Towarzystwa kupców i przemysłowców. — 8) Technologia. — Oddział II. 9) towaroznawstwo i higiena środków spożywczych napisał **Dr. M. D. Wąsowicz** (C. d.) — 10) Spis polskich wystawców, nagrodzonych na wystawie w Poznaniu (Dokończenie) — 11) Konkurs na rozprawę o przemyśle i handlu. — Oddział III. (reklamowy) — 12) Ogłoszenia.

**Kwartał czwarty.**

Rozpoczynając już czwarty kwartał w tym drugim roku wydawniczym, **zapraszamy Szanownych zwolenników i przyjaciół naszego pisemka, aby zechcieli jak najsilniej poprzeć nas prenumeratą;** gdyż wtedy tylko mimo braku kapitałów — będziemy mogli w **trzecim roku** naszego wydawnictwa, t. j. w roku 1896-tym rozwinąć „Dzwignię“ — to jedyne w naszym kraju **przemysłowo-handlowe czasopismo** odpowiednio do **wymogów postępu i zawodowego wykształcenia.**

Dla Szanownych czytelników naszych, którzy na ten ostatni kwartał chcą zaprenumerować, **zniżamy prenumeratę na drobną kwotę 75 centów do końca roku.**

Nadto w miarę zapasu przysłemy im na żądanie także dawniejsze numery, a przy odnowieniu przedpłaty na rok 1896, prześlemy im także na żądanie **bezpłatną premię.**

**Krajowe impregnowane skórzane pasy maszynowe.**

Przemysł, prowadzony przy pomocy motorów parowych i transmisji, który się u nas obecnie co raz więcej rozszerza, spotrzebuje też co raz więcej skórzanych pasów maszynowych.

To też odpowiednią jest rzeczą, aby w naszym kraju, gdzie mamy podostatkiem surowego materiału, t. j. skór — otworzono też na większą skalę **fabrykację pasów maszynowych.**

Zadania tego podjęła się znana zaszczytnie **parowa Garbarnia w Rzeszowie;** a przy zastosowaniu najnowszych wynalazków, tudzież specjalnego, a przez Dyrekcyę garbarni wynalezione go i w tajemnicy utrzymanego sposobu impregnowania doprowadziła do tego, że pasy maszynowe rzeszowskie uzyskały nie tylko najwyższą w tym dziale nagrodę t. j. dyplom honorowy rządowy na zeszłorocznej wystawie krajowej we Lwowie — lecz znalazły też w praktyce naszego przemysłu, a zwłaszcza górnictwa naftowego — **pełne uznanie i szerokie rozpowszechnienie.**



Takie rozpowszechnienie i uznanie powinnyby też te pasy znaleźć w każdej z gałęzi naszego przemysłu, gdzie tylko istnieje transmisja za pomocą pasów — a w szczególności w młynarstwie naszym, w gorzelnictwie, w browarach, w parowych warsztatach mechanicznych i t. d. i t. d.

Pasy maszynowe rzeszowskie nadają się też nawet do eksportu za granicę; są one bowiem wobec specjalnej rzeszowskiej metody impregnowania niezrównane i niedoścignione.

Przedewszystkiem o dobroci i trwałości tych pasów stanowi sam materiał.

Fabryka rzeszowska używa do wyrobu tych pasów wyłącznie tylko wołowych skór; nie zaś, jak to bywa w wielu fabrykach zakrajowych — także skór z buhai, które są nieprzydatne.

Nadto wyrabiają się rzeszowskie pasy impregnowane wyłącznie tylko z t. z. jądra skór wołów krajowych — oraz, gdzie potrzeba — węgierskich.

Trzeba wiedzieć, że zagraniczne fabryki, dbające więcej o to, aby wyprodukować wiele, a mniej zważające na jakość wyrobu, używają do spajania pasów zwykłego kłajstru szewskiego, a do szycia używają nitów, śróbek i drutu. Cóż z tego wynika? Oto kłajster ów łamie się i wewnątrz spojenia zbija się w grudki, które przy tarcia transmisji sprawiają przerwanie się pasa.

Pasy rzeszowskie natomiast kitowane są specjalnie do ich spajania przyrządzonym kitem; zamiast zaś drutu i nitów metalowych, podnoszących ciepłotę w spojeniu i przyczyniających się do szybszego zużycia i zepsucia pasów, używa fabryka rzeszowska o wiele odpowiedniejszego środka zespajania, to jest rzemyków odpowiednio garbowanych.

Najbardziej wyróżniającym znamieniem pasów rzeszowskich, podnoszącym ich dobroć do nadzwyczajnego stopnia jest impregnacja tych pasów za pomocą kompozycji, wynalezionej przez Dyrekcyę rzeszowskiej garbarni.

Dotychczas używana impregnacja kauczukiem okazała się nieodpowiednią, gdyż kauczuk jest zbyt czuły na zmiany temperatury i atmosferyczne. Również nieodpowiednią jest impregnacja za pomocą glucosu (Traubenzucker) lub spltu, która to impregnacja nie ulepsza pasów — lecz tylko niepotrzebnie powiększa ich wagę i czyni droższymi.

Natomiast pasy maszynowe rzeszowskie, impregnowane odpowiednią mieszaniną są nie tylko, o ile możliwości, jak najmniej tkliwe na zmiany temperatury i atmosferyczne, ale znoszą też z małym procentem zużycia bardzo znaczne tarcie; nawet tarcie podwójne o wprost przeciwnych kierunkach, jak n. p. przy transmisji w kopalniach naftowych.

To też nic dziwnego, że górnictwo naftowe posługuje się już teraz niemal wyłącznie pasami impregnowanymi rzeszowskimi.

Oby też i inne gałęzie naszego przemysłu, jak n. p. młynarstwo i przemysł metalowy zaczęły również posługiwać się wyłącznie krajowymi rzeszowskimi pasami maszynowymi. Aby ułatwić przemysłowcom naszym nabywanie tych pasów otwiera już w tych dniach parowa garbarnia rzeszowska ajencyę swą we Lwowie.

Blizsze szczegóły co do tej ajencji, która spocząć ma w rękach wytrawnego, a dobrze renomowanego kupca lwowskiego podać może na razie stronom interesowanym Administracya „*Dziwigni*“ we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

Przemysław.

## O przemyśle w Galicyi,

odczyt prof. Br. Pawlewskiego, wygłoszony w Tow. rękodzielniczem „*Skala*“.

### Przemysł tkacki.

Uprawa lnu, przeróbka jego na przedziwo i tkaniny jest u nas w zaniedbaniu; rząd autonomiczny zwrócił na to pilną uwagę i stara się temu brakowi zapobiedz, już to przez zaprowadzanie warsztatów naukowych, blicharń i apretury, już to utrzymywaniem szkoły dla kultury i pielęgnowania lnu. W 1893 r. zebrano u nas 3,806,000 kg. włókna lnianego 1,689,000 kg. włókna konopnego według wykazów ministerjalnych. — P. T. Dwernicki podaje na tenże rok zbiór lnu = 7472000 kg. a konopi = 19,414,000 kg. Wartość importowanego do Austrii lnu i konopi wynosi do 10,000,000 zł., zatem zbyt na nasz len znalazłby się i w samej Austrii tylko nie można zalecać zbytu lnu surowego, ale przędzy lub jeszcze lepiej tkanin lnianych. Obecnie wysyłamy surowy len po za Galicyę, a sprowadzamy wiele przędzy, tkanin lnianych, posyłamy nasze tkaniny do wykończenia za granicę, płacimy za pracę obcym i za dwa transporty. Założona blicharnia i apretownia w Krośnie temu niewątpliwie zaradzi, a powinniśmy się starać koniecznie o założenie wielkiej przędzalni dla lnu, aby nie było potrzeba naszych tkaczy zaopatrywać w obcą przędzę delikatną. Naukowe warsztaty tkackie mamy: w Krośnie, Błażowej, Glinianach, Korczynie, Kosowie, Łańcucie, Rychwałdzie, Wilamowicach, Gorlicach itd. Na warsztaty te w 1893 r. Wydział krajowy wydał 17558 zł. W Radymnie istnieje warsztat powroźniczy; w Kańczudze, Myszynie, Zakopanem szkoły koronkarskie. Te zakłady zawodowe, podobnie jak i inne, które popiera komisya krajowa dla spraw przemysłowych, mają jedną wielką wadę, mogą wykształcić dobrych zawodowców, lecz nie dają im później najczęściej zajęcia, wyroby tych zakładów są niepomniernie drogie, zatem dla publiczności niedostępne. Nie tylko o szkołach, lecz trzeba myśleć i o fabrykach, szkoły nie stworzą przemysłu, a są poparciem jego. Szkoły zawodowe mają tam rację bytu, gdzie istnieje przemysł.

## Stosunki przemysłowe w Wielkopolsce.

(Dokończenie.)

Poznań, 14. września 1895.

Przy sposobności podajemy, iż szkołę specjalną dla wędrujących nauczycielek ludowych dla robót ręcznych — *Handarbeits-Lehrerinnen* założono w Neurode. Kurs cały trwa tylko 4 tygodnie, koszta wynoszą 80—100 marek, a bliższych wskazówek udziela p. inspektor szkolny Dr. Springer. — Czas byłby wielki, ażeby ze szkół tych korzystać chciały także i nasze kobiety, jeżeli pragną postępować z czasem. W notatkach p. Bentzon p. t. „*La condition de la femme aux Etats-Unis, notes de voyage p. Bentzon*“ ogłoszonych w *Revue de deux monde* znajdujemy wiadomość, iż uniwersytety amerykańskie liczą 24.851 słuchaczek i 1.648 profesorów żeńskich przy 180 uniwersytetach krajowych, a u nas zdobyć się nie możemy nawet nacwędrujące nauczycielki ludowe.

Nie mamy też wyrobionego eksportowego przemysłu, a mimo to zanadto troszczymy się o dogodnie miejscowości zbytu, czyli rozpoczynamy od tego na czem inni kończą; boć miejscem głównem hurtowego zbytu są tutaj lipskie



berlińskie messy, na których oprócz dewocionalistów p. Ben-dlewicza nie znajdujemy ani jednej naszej firmy.

Messy te mało bywają obsyłane przez naszych kup-ców, gdyż, nie umiając się zazwyczaj w Lipsku połapać, liehe towary biorą od mniej solidnych zwykle rajzende-rów. — Jako tacy wytrzymać też nie mogą najmniejszej konkurencji, pomimo patryotycznych reklam, hałasów i krzyków. — Oby jak najrychlej fachowa, a usilna po-częła się praca. N . . . owski.

Korespondencyę powyższą umieściliśmy, jako pocho-dzącą od publicysty i znawcy stosunków tamtejszych.

U nas w Galicyi pod wielu względami jeszcze gorsze stosunki; tyle tylko, że fachowe wykształcenie wciąż postępuje i mamy nadzieję, że wkrótce zakwitnie przemysł i handel krajowy. — Sądźmy też, że i rodacy w Wielkopolsce pójda za radą naszego korespondenta i chętniej będą korzystać z tamtejszych szkół fachowych, choć niemieckich — na razie — a polski przemysł i handel zakwitnie wtedy tam bujnie i stanie się dzielną zaporą przeciw germanizatorskim zapędom, wzmacniając zarazem przykrą pozycję podstawy narodu, t. j. ziemian wielkopolskich większych i mniejszych posiadłości — przygnębio-nych obecnie srogą klęską przesilenia rolniczego.

## Suszone konserwy jarzynowe z fabryki bocheńskiej.

„Cudze chwalimy — swego nie znamy!“

Mnóstwo wyrobów sprowadzamy z zagranicy, choć swoich moglibyśmy mieć podostatkiem.

Wtedy dopiero nasze wyroby zyskują uznanie, gdy je pochwali zagranica.

Prawdopodobnie też i bocheńskie wyroby tamtejszej suszarni, urządzonej na sposób amerykański zyskają do-piero teraz powszechną w kraju naszym wziętość i ogólny pokup, gdy się ogół naszej publiczności do-wie, jakim uznaniem darzy je zagranica.

Oto, co czytamy w najnowszym numerze bardzo do-brze redagowanego »Przeglądu wszechpolskiego«:

»Konserwy jarzynowe z fabryki bocheńskiej« zyskały wielkie uznanie ze strony genueńskiej kompanii okrętowej i polecane do używania na statkach. Stało się to wskutek starania *Dra Kłobukowskiego*, dyrektora tow. handlowo-geograficznego, który wybierając się do Brazylii, zabrał ze sobą próbki tych konserw. Oryginalne pisemne uznanie snachodzi się w naszej redakcji. Prawdopodobnie więc utworzy się we Włoszech dla tego rodzaju wyrobów nowe miejsce zbytu«.

Nasza redakcyja »Dzwigni« posiada również oryginalny list firmy *F. Amoroso* z Fiumy z daty »Fiume, 25. September 1894«, która to firma eksportowa pragnie na-wiązać stosunki z bocheńską suszarnią.

Teraz dopiero może zacząć i nasze gospodie kupować chętniej konserwy krajowe z bocheńskiej fabryki zwłaszcza, że fabryka ta, oprócz składu renomowanego kupca *J. Michnika* w Bochni, otworzyła też skład i agencję u kupca *Bolesława Poesla* we Lwowie, plac Bernardyński 17.

Dzięki zabiegom p. Bolesława Poesla zaopatrzono zostaną we Lwowie wszystkie ważniejsze sklepy korzenne w świeżą »julienne« i różne inne konserwy roślinne krajowego wyrobu z bocheńskiej fabryki. Kilka jest sposobów konserwowania owoców i warzyw: zagotowanie, zamrożenie, w słoikach lub puszkach metalowych, wreszcie suszenie. Najwięcej rozpowszechnione są konserwy zagotowane, lecz najnaturalniejsze, najpewniej-

sze, najtańsze, najłatwiej do przechowania i przesyłki się nadające, są suszone konserwy owoców i warzyw. Z pomiędzy tych zaś posiadają w sobie najwięcej swoistych własności świeżych warzyw i świeżych owoców — warzywa i owoce, suszone sposobem amerykańskim, których dostarcza suszarnia bocheńska.

Amerykańskim sposobem suszone konserwy roślinne pozbawione są tylko wody, którą mogą przyjąć napowrót przez zamoczenie przed użyciem i wtedy dają się użyć tak, jak świeże jarzyny i świeże owoce, bez żadnego oplotkiwania i preparowania.

We Lwowie dostać można suszonych owoców i jarzyn u p. *Stanisławy Poesl*, plac Bernardyński 1. 17, tudzież w niektórych handlach korzennych. — Dla zamiejscowych skuteczniejszą wysyłkę p. *Bolesław Poesl we Lwowie*, plac Bernardyński 1. 17.

## Sposób użycia suszonych konserw.

Przedstawimy powyżej znaczenie konserw, zapoznać jeszcze wypada Szanowne Czytelniczki z postępowaniem w kuchni i przed podaniem ich na stół.

**Suszone owoce**, jak jabłka strugane i drelowane w talarkach lub ćwiartkach, strugane gruszki, całe, w półówkach lub ćwiartkach, strugane i łuskane śliwki węgierki na sposób francuskich prunelek, wiśnie i inne mogą być użyte na kompot, zupełnie, jak świeże owoce. Przed zago-towaniem nalewa się czystą wodą tak, aby wyspany owoc przykryła i trzyma się go w naczyniu przykrytem, dokąd nie nasiąknie dobrze, co nastąpi w 1 do 2 godzin. Po do-laniu później świeżej wody zagotować z dodaniem cokol-wiek cukru, a będzie kompot gotowy.

Jabłka w talarkach czyli w krążkach można użyć jak świeże do legumin n. p. strudli i t. p. Po dolaniu świeżej wody, gdy nasiąkną dobrze, wyklada się je na sito lub obsusza lekko z ociekającej wody w serwecie, poczem przekłada się niemi przygotowaną leguminę i postępuje, jak ze świeżemi. Zaznaczyć wypada, iż suszone owoce, użyte na kompot lub do legumin, wymagają o wiele mniej cukru od świeżych.

**Strugane gruszki i śliwki** mogą być podawane jako przekąski na deser.

**Suszone borówki** można używać, kto lubi, podobnie jak inne owoce na kompoty, nadto ich wywar znany jest jako środek domowy przeciw bieguncce, tudzież zalecany przez lekarzy w chorobie cukrowej.

**Zupa warzywna**, zwana z francuskiego »Julienne«, przyrządza się w suszarni bocheńskiej według przepisów najlepszych kucharzy w dwu gatunkach:

Nr. 1. czyli tak zwana »Zupa książęca«, złożona jest z 12tu gatunków rozmaitych warzyw, drobno pokra-janych i służyć może do urządzania zupy postnej i zupy na rosole lub bulionie. Przed użyciem nalewa się, jak owoce, czystą wodą w naczyniu przykrytem na 1 do 2 godzin, poczem bez odlania niewsiąkniętej wody wrzuca się na przygotowany rosół, bulion, lub jeżeli ma być zupa postna, na gorącą wodę. Zagotować, jak potrzeba do ugotowania warzyw, przyprawić zarumienionem masłem z bułeczką lub chlebem, posolić według potrzeby i podać na stół. Zwykła paczka 250 gramów, dostarczy obfitych 60 talerzy zupy; kosztuje 60 ct. a więc centa czyli 2 grosze za 1 talerz.

Nr. 2. czyli tak zwana »Zupa przednia« da się użyć jak poprzednia na zupę lub jako zaprawka do rosółów. Używając »Julienne«, jako przyprawy do rosółu, nie po-trzeba jej poprzednio moczyć, lecz po odszumowaniu rosółu wrzuca się małą szczyptę na 6 talerzy rosółu. Paczka 250 gramów kosztuje 40 ct.



**Suszony groszek cukrowy** na jarzynę. Zamoczyć w letniej, przegotowanej poprzednio wodzie na 4 do 6 godzin, poczem za dolaniem czystej i obfitej ilości wody gotować i postąpić jak z świeżym. Groszek jak i inne konserwy suszone im się gotuje wolniej w obfitej ilości wody, tem są miększe, lepiej się dają ugotować. Bocheński groszek suszony, nalany od razu obfitą ilością przegotowanej i wystanej wody, daje się również ugotować miękko bez poprzedniego moczenia. Paczka 100 gramowa wystarcza dla 10 do 12 osób i kosztuje Nr. I. 35 centów, Nr. II. 30 centów, przeto danie dla jednej osoby 3 ct.

**Fasola szparagowa** na jarzynę. Zamoczyć na dwie godziny, potem gotować jak inne i przyprawić jak świeżą. Paczka 100 gramowa na 6—8 talerzy kosztuje 26 ct. czyli pojedyncze danie 4—5 ct.

**Fasolka zielona krajana** na jarzynę. Postępuje się jak z poprzednią i przyrządza, jak świeżą według znanych kucharskich przepisów. *Jan Rożański*

(Dokończenie nastąpi.)

## Kronika Dźwigni, oraz kraj. Tow. kupeów i przemysłowców.

**Nowy projekt taryfy towarowej** na kolejach państwowych różni się od dotychczasowej taryfy, pomijając mniej ważne zmiany przy przesyłkach pospiesznych i towarowych, taryfowanych wedle klasy I, w następujących punktach:

Taryfa za przesyłki pojedyncze klasy II. (*Stückgut*) nie uległa żadnej zmianie do odległości 45 klm. Na odległość 95 klm. wynosi zwykła 3 ct., na 145 klm. 5 ct., na 245 klm. 11 ct.

Towary, taryfowane według klasy A i B będą na mniejszych przestrzeniach przewożone po tej samej, co dotychczas cenie. Zwykła na dalsze przestrzenie waha się dla klasy A pomiędzy 2 a 19 centami, dla klasy B pomiędzy 1 i 13 ct., dla klasy C i taryfe specjalnej 2, wynosi zwykła przy 25 klm. 2 centy i rośnie aż do maximum w kwocie 5 ct. Taryfy specjalne 1 i 3 oraz taryfy wyjątkowe I i II. zostały podniesione, poczynawszy od odległości 45 klm. o 1 ct. Zwykła dochodzi do maximum na 2 ct., względnie na 4 ct. Taryfa wyjątkowa III. lit. a, b, c, została podniesioną w ogólności dosyć znacznie, zwłaszcza w relacji do poszczególnych towarów, ale ogólny poziom taryfy tej zawsze jest znacznie niższy, niż w taryfach obliczanych wedle klasy I. i II. i klasy A kolei prywatnych.

Starano się, aby przez te zwykłe nie wpłynąć niekorzystnie na rozwój handlu i przemysłu; ale w każdym razie zwykła taka może się odbić w cenie niektórych towarów w ich obrocie. Podwyższenie odnosi się do 100 kilogr.

**Wszzechrosyjski Zjazd Przemysłowy** ma się odbyć w r. 1896 podczas wszzechrosyjskiej wystawy w Niżnym Nowogrodzie.

Miedzy innemi będą tam radzić nad pytaniami: W jaki sposób zawiązać ściślejsze stosunki handlowe z Japonią, Chinami i Ameryką, a wzmocnić stosunki na półwyspie bałkańskim, w jaki sposób uregulować sprawy cłowe, transito kolejną syberyjską i t. d.

„O wywozie i zbycie wytworów krajowych za granicę“. Pod tym tytułem za staraniem Redakcyi »Przeglądu wszechpolskiego« tudzież polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego odbędzie się we Lwowie 12. b. m. o g. 7. wieczorem w wielkiej sali ratuszowej odczyt pana Teodora Filipowicza, kupca z Hamburga.

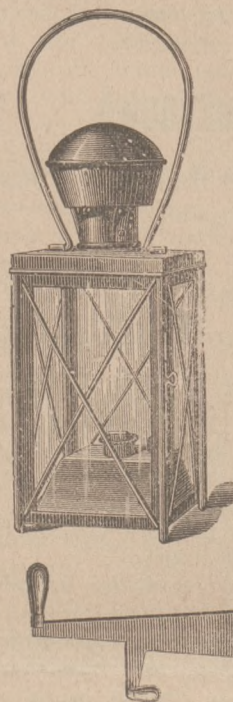
## Ceny suszonych owoców.

Na giełdzie zbożowej w Pradze w tych dniach loco Praga płacono:

Za 100 klg. za śliwki serbskie i bośniackie — 70 do 75 sztuk na 1 klg. zł. 24 do 25; 80- do 85- sztukowe 21 do 21.50; 90—100 sztukowe 18 zł. do 19; 110 do 120 szt. — 16 do 17 zł.; czeskie śliwki 110 do 120 sztukowe 11 do 11.50 zł.; 120 do 130 szt. zł. 10.50 do 11; 130 do 140 szt. 10 do 10.25 zł.; bośniackie powidła prima 21 do 22 zł., secunda 19 do 20 zł.; suszone gruszki piękne wielkie 18 do 20 zł.; inne, drugorzędnej wielkości 8 do 15 zł.; suszone trzśnie według pochodzenia 15 do 20 zł.

## Technologia.

**Niezniszczalny pokost** Roberta de Pauw w Grand został teraz patentowany. — Pokost ten składa się z 70 części rafinowanego wosku, 15 części gumy mastykowej i 15 części bursztynu, roztopionych razem z domieszką odpowiedniej ilości terpentyny. Pokost ten może służyć zarówno do celów przemysłowych, jako też do ochrania obrazów.



### Latarnie bezpieczeństwa —

Latarnie te znane, u nas dosyć, a używane przez służbę kolejową nadają się też bardzo dla służby gospodarczej wiejskiej do stajen, stodół i szpichlerzy. — Konstrukcja ich, jak świadczy rycina, nie jest trudna; mimo to nikt w kraju naszym nie zajmuje się wyrobem tych latarni, lecz pieniądze za nie ślemy za granicę.

### Dla gospodarzy wiejskich,

którym w zimie przy dozywaniu ze stogów siana wiele paszy marnieje, zalecamy przedstawioną tu na rycinie piłę do rżnięcia siana.

ODDZIAŁ — C. d. obacz str. 128

**Zastępcy** poszukuje fabryka, wyrabiająca maszyny dla gospodarstwa domowego, jak n. p. centryfugi, maszyny do czyszczenia pierza, do prania i t. d. Oferty pod l. 25 adresować do księgarni A. Klarbaum'a — Berlin S. O. Reichenbergerstrasse 154.

## TELEGRAM.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

## magazyn i pracownię futer,

istniejące od lat 24 pod firmą Fryderyk Mroziński, na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar, otworzyłem. Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wszystkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny, kreślę się z wysokiem poważaniem zostając, pod starą firmą.

## JULIAN SOLIK

1—3 (przedtem Fryderyk Mroziński.)

Magazyn i pracownia futer przy ul. Sobieskiego l. 7.



## ODDZIAŁ II.

### Organ kraj. Towarz. kupców i przemysłowców.

#### Towaroznawstwo i higiena środków spożywczych.

Napisał Dr. M. D. Wasowicz.

(Ciąg dalszy).

Tak zwane „shoyu“ jest to gatunek sosu, otrzymywany przez fermentację rozgotowanych nasion zuprawki i razowej mąki zbożowej. Mimo, iż Zaprawka udaje się nawet na lichszych gruntach, a jej nasiona tak znakomitem są środkiem spożywczym — to z wyjątkiem w niektórych okolicach Niemiec nie uprawiają jej w Europie, czego bardzo żałować należy.

4. Skrobia (krochmal) i jej prze-róbki. Skrobia z trzech pierwiastków chemicznych t. j. węgla, wodoru i tlenu, podobnie jak cukier, guma i t. d. składające się ciało, należy jak już z poprzedzającego wiadomo, do grupy nazwanej węglowodanami. Przedstawia się ona w postaci białej, w zimnej wodzie nierozpuszczalnej mąki. Ogrzewana z wodą do 50—70°C. staje się nieco przezrystą, pęcznieje silnie, zatrzymując znaczną ilość wody i zamienia się wskutek tego na kłajster. Przy wysuszeniu kłajstru nie zmienia on się napowrót na zwykłą skrobię, lecz na kruchą, przezrystą masę. Skrobia, ogrzewana z wodą w zamkniętych naczyniach pod ciśnieniem 2—4 atmosfer, rozpuszcza się w istocie i zamienia w tak zwaną skrobię rozpuszczalną. Natomiast, ogrzewana na sucho w ciepłocie 160—200°C. przemienia się głównie w dekstrynę. W organizmie ludzkim zostaje skrobia przez pewne soki trawienia w szczególności przez ślinę i t. d. rozpuszczaną, przy czem wytwarzają się dekstryna i cukier gronowy, które też zostają zupełnie strawione. U bardzo małych dzieci przemiana ta skrobii w produkta rozpuszczalne jest bardzo niezupełną — w skutek tego pokarmy, bardzo w skrobię obfitujące, są dla małych dzieci nieodpowiednie i stają się niejednokrotnie przyczyną rozmaitych przypadłości żołądkowych.

Wszystkie rośliny zawierają skrobię — jednakże tylko niektóre z nich w takiej ilości, iż wydzielanie jej przedstawia pewną korzyść. Skrobia różnych roślin ma kształt odmienny — i tak jedne posiadają ziarenka skrobii okrągłe, inne podługowate, owalne, zagłębione, kanciaste, porożnięte i t. d. to też zazwyczaj — ale i to nie zawsze — dopiero przy pomocy mikroskopu można ich pochodzenie oznaczyć.

Różne na targach (w handlu) znaczące się gatunki krochmalu zawierają zazwyczaj tylko 80—85% czystej skrobii obok 13—17% wody, jako też śladów ciał proteinowych i składników (soli) mineralnych.

Skrobia kartoflana jest stosunkowo najtańszą i bywa najwięcej używaną, mimo iż nie zawsze jest zupełnie czystą i że te jej domieszki wywołują niekiedy nieprzyjemny posmak. Nierzadko skrobia kartoflana odczynia kwaskowato — toż samo ma czasami nawet miejsce w skrobii pszenicznej.

Skrobia ryżowa i kukurydziana (te ostatnią zwą w handlu Mondaminą albo Maizeną) są znacznie czystsze, a w niektórych okolicach uważają kukurydzianą za o wiele przydatniejszą do przyrządzania delikatniejszych potraw.

Arroco-Root jest to skrobia, uzyskiwana z różnych roślin, rosnących w krajach podzwrotnikowych. I tak wschodnio-indyjska (Tik, Tikor, Tikur) pochodzi z kłębów trzech gatunków Ostrzyża (Curcuma), roślin

imbierowatych; bywa jednak czasami także sporządzana z rosnącej tam motylkowatej rośliny Wolawa (Dolichos). Zachodnio-indyjska (Maranta) z kłębów różnych gatunków Aksamitowca (Maranta); obydwie bywają częściej używane jako lek, rzadziej do przyrządzania potraw. Brazylijska (Cassava) uzyskiwana bywa z kłębów korzeniowych w południowej Ameryce rosnącej rośliny ostromleczowatej Manihot; z niej sporządzają przede-wszystkiem w podobny sposób jak Sago tak zwaną »Tapioca«, używaną do najrozmaitszych potraw. Tapioca bywa także rozmaicie zaprawiana i tak: Tapioca Crecy jest to tapioka, pomieszana ze sproszkowaną marchwią; Tapioca Julienne — mieszanina tapioki z jarzynami i ziołami zupowemi, natomiast Tapioca au Cacao nie ma z właściwą tapioką nic wspólnego, lecz jest to odtłuszczone kakao.

Skrobia palmowa czyli Sago. Z bardzo w skrobię obfitującego rdzenia kilku gatunków palm (Sagus, Arenga, Borassus i t. d.) wyrabiają w wschodnich i zachodnich Indyach, w Brazylii i Australii Sago w ten sposób, iż najprzód wydzielają skrobię o ile możliwości czystą i takową po należytem zwilżeniu tak długo ogrzewają, aż się stanie plastyczna i częściowo kłajstrowatą. Następnie przeciskają ją przez przetaki, otrzymane ziarenka zaokrąglają w odpowiednich bębniakach i suszą. W Europie sporządzają w podobny sposób ze skrobii kartoflanej t. z. europejskie Sago, które jednak nie jest tak smaczne, jak prawdziwe. We Francji sporządzają także od lat kilkudziesięciu ze skrobii kartoflanej także i tapiokę — również nie tak smaczną, jak sporządzona ze skrobii Cassava.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Spis polskich wystawców, nagrodzonych na wystawie w Poznaniu.

(Dokończenie)

**W grupie IX.** (wyroby ze skóry, kauczuku itd.)

Medal *srebrny*: Z. Mazurkiewicz za pasy. Medal *brązowy*: Nikodem Wolniewicz, za kufry.

**W grupie X.** (wyroby z papieru):

Medal *złoty*: W. Chrzanowski (firma Antoni Rose) za litografie i książki rolnicze.

**W grupie XI.** (machiny, elektrotechnika i środki transportowe).

Medal *złoty*: H. Cegielski za maszyny, J. Krysiwicz za doskonałe wyroby kotlarskie. Medal *srebrny*: F. Biskupski za aparaty elektryczne, Petzold i Sp. w Inowrocławiu, za maszyny, Urbanowski, Romocki i Sp. za maszyny. Medal *brązowy*: Wincenty Dandelski za kartoflarkę, Józef Kalka za wyroby kołodziejskie. List *pochwalny*: Jan Balawajder z Przemysła za narzędzia rolnicze, Bryliński i Twardowski za maszyny, J. Popławski za maszyny do szycia.

**W grupie XII.** (instrumenta naukowe, muzyczne i zegary).

Medal *srebrny*: Walery Szulc za dekoracje zegarów według własnego pomysłu. Medal *brązowy*: Dominik Dybizbański za zegary, Franciszek Niewczyk za srebrną tubę własnej roboty.

**W grupie XIII.** (sztuka graficzna, obrazy):

Medal *złoty*: Profesor Jaroczyński z Poznania za prace uczniów szkoły politechnicznej, Mareinkowski rzeźbiarz, za grupę wodotryskową. Medal *brązowy*: Panna Henryka Szuman za malatury. List *pochwalny*: Kazimierz Szmyt z Poznania za portrety.



**W grupie XIV.** (szkolnictwo przemysłowe i wydawnictwa przemysłowe):

Medal *srebrny*: Maksymilian Kazubowski, nauczyciel kroju za prace uczenie.

**W grupie XV.** (hygiena, środki ratunkowe itd.):

Medal *złoty*: W. A. Kasproicz za stację ratunkową i przybory operacyjne. List *pochwalny*: Kozłowski, dentysta z Gniezna, za szczęki kauczukowe.

**W grupie XVI.** (prace kobiet i przemysł domowy):

Medal *złoty*: Galicyjska szkoła koronarska w Zakopanem za koronki w stylu renesansu weneckiego. Jan Rayski z Paryża za hafty artystyczne. Medal *srebrny*: Panna Marya Kolasińska z Nietrzeznowa za pokrycie baldachinu i artystyczne hafty złote, pani Korytowska z Nieżychońskich za szal koronkowy, panna Swiętecka z Pobiedzisk za obraz Chrystusa i za artystyczne hafty. Medal *brązowy*: Zakład św. Józefa za robotki klockowe, panna Krasicka za fanchon frywoltowy, panna Ludwika Mirosławska z Warszawy za dwa wielkie gobeliny, pani Barbara z Krzyżanowskich Pankowska za wyroby kościelne, pani Marta Prądzynska z Kołaczkowa za krzesło pokryte skórą, mapę i malowanie na szkl., pani Radajewska z pod Tczewą za imitowany malowany serwis z porcelany meissenńskiej, pani Taczanowska za kołdrę. List *pochwalny*: Pani T. Cichowicz za kołdrę haftowaną, księżna Czartoryska z Glinian w Galicji za pstruchy wiejskie, panna Marya Duszyńska i panna Anna Jeske za haftowane chustki do nosa, panna Felicka z Kozmina za kołdrę gipiurową, p. Skórzewska z Czerniejewa za 2 dywany i panna Barbara Waliszewska za białe szyćce.

Osoby, przy których nie podano miejsca zamieszkania, pochodzą z Poznania.

### Konkurs na rozprawę o przemyśle i handlu.

Mocą uchwały Walnego Zebrania postanowiło Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu ogłosić konkurs na broszurkę p. t. „Wystawa Poznańska, a nasz przemysł i handel“.

W dziełku mają być uwzględnione:

- Przedmowa, zawierająca pomiędzy innemi zwięzły opis wystawy.
- Udział Towarzystw przemysłowych i stanowisko, jakie wobec wystawy poznańskiej zajęły.
- Skorowidz wystawców Polaków z wyszczególnieniem ich wyrobów:
  - wystawców z miasta Poznania,
  - zamiejscowych.
- Wykaz znaczniejszych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w Poznaniu, które udziału we wystawie nie wzięły.
- Pogląd ogólny na stan naszego przemysłu, rękodzielnictwa i handlu, z uwzględnieniem ekonomicznych widoków, potrzeb, dążeń i warunków.
- Zakończenie, wykazujące niedostatki i niedomagania w dziedzinie przemysłu, rękodzielnictwa i handlu.

Broszurka ma być pisaną stylem zwięzłym i poprawnym. Prace nadesłane być winny Dyrekcji na ręce prezesa Dra Karchowskiego (w Poznaniu, ul. Berlińska). Objętość broszurki: 4–9 arkuszy czyli 64–96 stron 8°. Termin współzawodnictwa kończy się z dniem 15. listopada 1895. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 200 marek. Praca uznana za najlepszą, wydana zostanie kosztem Towarzystwa Przemysłowego w nakładzie 10 000 egzemplarzy. Skład sądu konkursowego (jury) ogłoszonym będzie przed 15. listopada b. r. Prace należy nadsyłać w opieczetowanej kopercie, opatrzonej w »motto«; druga koperta, także opieczetowana i w odnośne »motto« opatrzone, zawierać winna nazwisko autora i miejsce zamieszkania.

## ODDZIAŁ III. — reklamowy.

### Zmiana lokalu.

#### A. Bratkowski i J. Janowski

przenieśli swoje składy i pracownię wyrobów metalowych i blacharskich pierwszy z gmachu teatru hr. Skarbka, drugi z placu Maryackiego do nowego lokalu

#### we Lwowie, przy ulicy Wałowej l. 1.

w realności Wielm. Wieczynskiej (dawniej fabryka figur gipsowych, p. Zachiego.)

Połą-zony ten handel z pracownią, poleca się do wykonania wszelkich robót blacharskich, tak budowlanych, jak i domowo-gospodarczych. — Utrzymują na składzie wszelkie naczynia i sprzęty gospodarskie i kuchenne po cenach stulych i umiarkowanych.

Zuana od lat wielu firma Bratkowskich w zawodzie blacharskim, daje rekojmie, że i nowy ten interes nie zawiedzie od dawna pokładanego w niej zaufania Szan. P. T. Publiczności i w tej nadziei mamy zaszczyt najgoręcej się polecić.

Adam Bratkowski i Julian Janowski.

### Medal złoty, Lwów 1894.



Wyborną czekoladę i cacao oddłuszczone, polecane przez Tow. lekarskie Krakowskie, oraz znakomite cukry deserowe, powszechnie uznane za najlepsze, poleca

#### HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika l. 19. dom własny. — Sklep znajduje się przy ul. Kopernika l. 3. 14–20



Parowa fabryka czekolady

### KANTOR WYMIANY

#### c. k. up. gal. akc. Banku hipotecznego

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery wart. i monety po kursie dziennym najdokładniejszy, nie licząc żadnej prowizji

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4% listy hipoteczne koronowe
- 4½% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiowane
- 4% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4½% „ Banku krajowego
- 4% listy Banku krajowego
- 5% obligacje komunalne Banku krajowego
- 4½% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowskią
- 4½% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4½% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie obligacje indemnizacyjne,

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery jako też inne Kantor wym. Banku hip. zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga:** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.



Przy zamawianiu raczą P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię“.

## Galicyjskie akcyjne TOWARZYSTWO HANDLOWE

we Lwowie,  
ulica Jagiellońska 1. 3.  
utrzymuje na składzie  
Nawozy sztuczne, Maszyny  
rolnicze, Przybory pożarne,  
kupuje i sprzedaje

## Spirytus, wszelkie Nasiona i Zboża

przyjmuje w komisową sprzedaż  
Chmiel, dostarcza waituchów i siatek na chmiel,  
posiada wyłączne zastępstwo sprzedaży  
płócien kraj. Tow. tkackiego „Prządka“ w Krośnie,  
utrzymuje

## Centralny Bazar krajowy

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 5, I. piętro  
w którym sprzedaje WYROBY KRAJOWE, jako to:  
Sukna, Płótna, Bieliznę stołową, Kilimy, Makaty,  
Wyroby liturgiczne, koszykarskie, powroźnicze, koron-  
kowe, ceramiczne, rzeźbiarskie i t. p. 18—?

### Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy war-  
sztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary po-  
wroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca:  
pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na  
podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem  
Muzeum p. zemysławem w Wiedniu, może podać wytrzy-  
małość lin, pasów do maszyn i sznurow dla straży ognio-  
wych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie  
gratis i franco. 5—10

### Urządzenie i różne przybory do fabrykacji kafli, wyrobów garncarskich, majoliki i t. d.

są z wolnej ręki do sprzedania.  
Bliższa wiadomość w Administracyi »Dźwigni«.  
Lwów Plac Maryacki 8.

Prenumeratorem **Kuryera Lwowskiego** (pre-  
numerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct.  
na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

#### „Tygodnik mód i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo ilustrowane  
dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwo-  
wie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorem **Kuryera** mogą też abonować po  
cenie znacznie niższej warszawski tygodnik: „**Echo mu-  
zyczne i teatralne**“ którego prenumerata miesięczna wy-  
nosi we Lwowie 62 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść **Jana Zacharjasiewicza** pt. „**Z pod  
trzech zaborów**“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct., nabywać  
mogą prenumeratorem **Kuryera Lwowskiego** po 1 zł.,  
z przesyłką 1 zł. 10 ct.

## Galic. Bank kredytowy

począwszy  
od dnia 1. lutego 1890  
wydaje

### 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

### 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu  
4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 0<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe z 90-dnio-  
wym wypowiedzeniem oprocentowują  
się, począwszy od 1. maja 1890  
po 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z 30-dniowym terminem wy-  
powiedzenia.

Dyrekcya.

18—?

## „Syrjusz“ Artur Kościcki

Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filja ul. 3 Maja 2 poleca  
Najwyborniejsze kawy <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg. 90 do 105 ct. Herbaty chińskie, ro-  
syjskie, angielskie <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg. od 1:50 do 6 zł. Okruchy <sup>1</sup>/<sub>2</sub> kg. 1:60  
do 2:00 zł.

## C. K. uprzyw. FABRYKA SZKŁA

taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER, Lwów ul. Kaźmierzowska 1. 28

polecają swe najlepsze wyroby krajowe

**SZKŁA w TAFLACH** we wszystkich jakościach i roz-  
miarach zwłaszcza **szyby solinowe (belgijskie)**

**SZKŁO DACHOWE** kolorowe matowe i w deseniach,  
**SZKŁO ZWIERCIADŁOWE** jak i lustra w ramach i t. p.

oszklenia nowych budowli wykonują  
pod gwarancją najstaranniej. 4--4

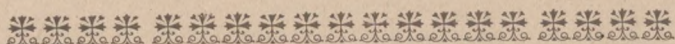
### WYDAWNICTWA GAZETY NARODOWEJ:

1. Jaskółczym szlakiem powieść przez M. Rodziewiczównę zł. 1:20  
dla prenumeratorem Gazety Narodowej „—50
2. Jelena powieść przez Juliusza Giżowskiego „ 1:20
3. Dwie nowele przez Juliusza Giżowskiego „ 1:20  
dla prenumeratorem Gazety Narodowej „—30
1. Nowelle Sewera: Na pobojuwisku i Maciek w powstaniu zł. 1:20
2. Pan Wyreba, powieść Graybnera „ 1:20
3. Bez metryki, powieść Abgar Sołtana „ 1:20
4. Jedyny brat, powieść Heimbουργowej „ 1:80
5. Przeciw prawości, powieść Waleryi Maréenne, 2 tomy „ 2:—  
Wszystkie 5 powieści razem zł. 3 50.

Prenumerata **Gazety Narodowej** wynosi kwartalnie: we  
Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.



Przy zamówieniu raczą P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię“.

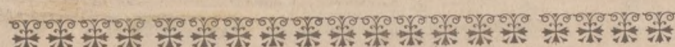


Ważne dla kupców, popierających przemysł krajowy!

## ŚWIATŁO!

jedyna w kraju polska fabryka zapalek w Krakowie, otwarła swój **skład i zastępstwo** we Lwowie na Galicyę Wschod. z wyjątkiem niektórych powiatów.

Informacji w tym względzie udziela *kupcom z prowincyi* Administracya „Dźwigni“ we Lwowie Plac Maryacki L. 8: Informacji zaś osobistych i dla miejscowych udziela Boleśław Poesl we Lwowie Plac Bernardyński L. 17.



## Przewodnik po Lwowie.

### Asfalt.

**Inżynier S. Szeliga Łyszkiewicz**, Lwowska fabryka asfaltu, oraz fabryka ulepszonych ogniotrwałych tektur do krycia dachów. Lwów Korytna Nr. 13, telefon 250.

### Dachówki.

**Jan Lewiński**, Lwów, plac Kapitulny l. 7.

### Farby.

**L. Lityński**, Droguerya i magazyn farb materyałów i t. d. Lwów w Grand Hotelu.

**Hafty, przybory i potrzeby do robót kobiecych.**

**Ludwig Mikołaj** ul. Halicka i Plac Maryacki l. 7

**Schilling Edward**, ul. Halicka l. 16.

**Dziwowski Jan**, ul. Halicka l. 6.

### Herbata.

**Riedl Edmund**, pl. Maryacki l. 10.

**Szabłowski** ul. Trybunalska.

### Kaflowe piece.

**Kubin, Brich i Korzeniowski**, fabryka parowa pieców kaflowych, Lwów ul. Łukasińskiego l. 6.

**A. Werner**, z własnej fabryki ul. Sobieskiego Lwów.

### Kawiarnie.

**Centralna** ul. Wałowa L. 4.

**Dobrowolskiego** ul. Krakowska, l. 10.

**Teatralna** ul. Skarbowska l. 1.

### Laboratorium chemiczne miejskie

pod kierownictwem Dr. M. D. Wąsowicza podejmuje się analiz towarów i próbek i przeprowadza towaroznawcze badania.

**Rządca** z chlubnymi świadectwami dobrze polecony poszukuje **posady do większego skarbu lub większych majątności ziemskich** — przez **Biuro p. Świdorskiego w Tarnowie.**

## Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

wyszła świeżo nakładem

Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie pod tytułem: **Książeczka miniaturowa, czyli Krótki zbiór modlitw, ułożył S. B.**

Wielkość książeczki wynosi 7/5 centim.; drukowana na najpiękniejszym welinie drobniemi, ale bardzo wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami z obwódką różową na każdej stronie, opr. bardzo elegancko w miękką skórę, brzegi złote, a pod niemi pasowe. — Cena egzemplarza: 3, 4 i 5 koron, stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy Na porto dołączyć 15 ct.

## Kubin, Brich i Korzeniowski

Fabryka parowa pieców kaflowych we Lwowie



odznaczona zaszczytnie na wystawach. Kantor zamówień i wystawa: Lwów ulica Łukasińskiego 6. (plac Castrum) polecają własne wyroby ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich i deseniowych kafl w rozmaitych kolorach i stylach.

Pokrycia ścian kaflami. Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie. Wykonujemy także wszelkie naprawy. Łaska we zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 4-4

## Najkorzystniej kupić można

**JAN SCHUMANN**

Plac Bernardyński l. 14.

Naczynia kuchenne.  
Okucia do budowli.  
Nowości żelazne itp.  
wyroby krajowe.

1-4

Proszę się przekonać